

Żegiestów będzie zabytkowy

Budynki sanatoryjne w Żegiestowie czekają na wpis do rejestru zabytków. Małopolski konserwator zapowiada, że objęcie ścisłą ochroną modernistycznych obiektów nastąpi już na początku przyszłego roku

DAWID HAJOK

••
Choć już w pierwszej połowie XIX w. do Żegiestowa na Sądecczyźnie zaczęli przyjeżdżać pierwsi kuracjusze, to złoty okres rozwoju uzdrowiska przypadł dopiero na lata międzywojenne. Wówczas powstały m.in. budynki sanatoriów Wiktor i Światowid.

- W Wiktorze są miejsca, w których czas się zatrzymał. Do dziś zachował się tam nie tylko architektoniczny detal, ale również oryginalne elementy wystroju wewnątrz wraz z meblami i żyrandolami. Dlatego budynek w całości zostanie uznany za zabytek. Czas był mniej łaskawy dla Światowida, dlatego pod ochronę trafi tam wyłącznie bryła i charakter elewacji - tłumaczy Jan Janczykowski, głowę dziki konserwator zabytków.

Wzniesiony pod koniec 1934 roku, według projektu lwowskich architektów prof. Jana Bagińskiego i Zbigniewa Wardzała, gmach Wiktor był architektonicznym przełomem międzywojnia. Bogatą infrastrukturę dla nowoczesnego gmachu tworzyły m.in. korty tenisowe, boisko, łazienki mineralne, a nawet stacja benzynowa. W prestiżowym czasopiśmie „Architektura” w 1938 roku uznano go za najbardziej nowatorski budynek, otwierający nowy rozdział w historii zabudowy polskich uzdrowisk.

- Ten unikalny zespół zaprojektowano zgodnie z duchem nowego modernizmu, nadającego budynkom nowoczesnego szlif, odmiennego od stylu, jaki cechował wówczas architekturę uzdrowisk - podkreśla Janczykowski.

W międzywojniu powstały też w Żegiestowie Nowe Łazienki Mine-

ralne i elektrownia, uzdrowisko zostało też częściowo skanalizowane. W 1929 roku oddano do użytku największy obiekt sanatorium - Nowy Dom Zdrojowy, zbudowany według projektu wybitnego architekta prof. Adolfa Szyszko-Bohusza.

- Procedurę wpisu do rejestru zabytków tego budynku utrudnia niewyjaśniona sytuacja własnościowa - mówi konserwator. W marcu tego roku Ministerstwo Zdrowia uznało za nieważne orzeczenie z marca 1948 roku, na mocy którego właścicielom odebrano nieruchomości, w tym właśnie Dom Zdrojowy. Uznano, że decyzja o nacjonalizacji sanatorium została wydana z naruszeniem prawa, a to może oznaczać, że trwające prawie dziesięć lat starania spadkobierców właścicieli przedwojennej spółki Żegiestów-Zdrój doprowadzą do odzyska-

nia spornych nieruchomości. Dopóki to nie nastąpi, Dom Zdrojowy nie będzie mógł trafić do rejestru.

Nowy Dom Zdrojowy Szyszko-Bohusza prędko stał się centrum kulturalnym Żegiestowa. Tam też leczyła się największa grupa kuracjuszy.

- Rzadko zdarzało się, by znani architekci projektowali na prowincji nowoczesne budynki, podnosząc w ten sposób standard miejscowości. Takich przykładów nie ma w Małopolsce wiele. Dlatego wpis zespołu w Żegiestowie do rejestru to ważny gest konserwatora - ocenia Piotr Gajewski, przewodniczący krakowskiego oddziału SARP.

W międzywojniu zakończyła się budowa łazienek mineralnych i pensjonatów, m.in. Białego, Szwajcarskiego. Obok powstał też przepiękny park zdrojowy, ozdobiony różnymi kłom-

bami, wytyczono ścieżki i aleje spacerowe, zamontowano oświetlenie nafadowe. Żegiestów żył, a gwarny deptak zdrojowy, podobnie jak przed wojną, pełen był kuracjuszy i wczasowiczów. W uzdrowisku działały sklepy, restauracje, była apteka, zakład fryzjerski, biblioteka, odbywały się dancingi, koncerty, odczyty. W 1996 roku, przed wejściem w skład spółki Krynica-Żegiestów, znajdowało się tu 1300 miejsc noclegowych.

Od wielu lat jednak Żegiestów przeżywa gorszy okres. Domy wypoczynkowe i sanatoria w większości stoją puste i niszczeją. Państwowa spółka uzdrowiskowa doprowadziła Dom Zdrojowy i inne budynki do ruiny. Pojawiają się już jednak zainteresowani modernizacją kompleksu. Nadanie mu statusu zabytku powinno ocalić unikalną architekturę tego miejsca. ●

R

E

K

L

A

M

A

Start po historyczny wynik

●● **SIATKÓWKA** ●● **Bank BPS Fakro Muszynianka rozpoczyna walkę w Lidze Mistrzyń. Sponsorzy marzą o Final Four, ale już wyjście z grupy nie będzie łatwe. Dziś (godz. 18) wicemistrzynie Polski podejmują Zarietze Odincowo.**

To czwarty sezon Muszynianki w elitarnych rozgrywkach. W pierwszym wygrały jeden mecz, ale dwa lata później grały o awans do najlepszej czwórki. Wyniku nie udało się powtórzyć w zeszłym sezonie, bo za mocne okazało się Volley Bergamo. - Nie ukrywam, że jesteśmy trochę zawiedzeni rezultatami z poprzedniego sezonu. Teraz naszym celem jest zdobycie mistrzostwa i Pucharu Polski, ale wysiłek finansowy i organizacyjny zmierza do tego, byśmy zaznaczyli też swoją obecność w Europie. Powiem wprost: celujemy w Final Four - mówił cztery miesiące temu Aleksander Trojanowicz, prezes Muszynianki oraz wiceprezes zarządu BPS, głównego sponsora klubu.

Mundialowa gorączka

By zrealizować postawione cele, do przygranicznego miasteczka ściągnięto Debby Stam i Caroline Wensink, choć jeszcze rok temu Serwiński zapowiadał, że chce wygrać Ligę Mistrzyń tylko polskimi zawodniczkami. Reprezentantki Holandii nie miały jednak zbyt wiele czasu na przygotowania z Muszynianką, bo od maja trwała mundialowa gorącz-

ka. Zespoły przygotowywały się do listopadowych mistrzostw świata, występując w Grand Prix oraz na długich zgrupowaniach, i w efekcie niektórzy klubowi trenerzy nie widzieli siatkarerek przez kilka miesięcy.

Jedną z największych ofiar napiętego kalendarza jest Muszynianka, która ma w składzie sześć reprezentantek Polski oraz dwie Holandii (Stam leczyła kontuzję). - Nie jest łatwo, więc musimy dać z siebie 120 proc. Jestem optymistą i liczę, że jakoś sobie poradzimy - podkreśla Bogdan Serwiński, trener wicemistrzyń Polski. Muszynianka przed spotkaniem z Zarietchem wygrała dwa sparingi ze Stalą Mielec (3:1 i 5:0). Mistrzynie Rosji to jednak zdecydowanie mocniejszy przeciwnik. Zarietze przyjedzie do Muszyny przygotowane, bo ma w składzie tylko jedną zawodniczkę, która grała w MŚ. Jednak to zespół chimeryczny, który w poprzednim sezonie przegrał w Muszynie 0:3, by w rewanżu nie oddać podobnym Serwińskiego nawet seta.

Pierwsza niespodzianka

Do 1/12 LM awansują zespoły z pierwszego i drugiego miejsca oraz trzy drużyny z najlepszym bilansem z trzecich lokat. Już w pierwszym meczu grupy A doszło do niespodzianki, bo VakifGunes TTelekom Sztambuł stracił w Belgradzie z Crveną dwa sety.

Transmisja meczu w Polsacie Sport i na stronie mksmuszynianka.com. ●

PIOTR JAWOR

KR